

Gazeta Rzeźnicza

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu

Wychodzi co sobotę.

Przedpłata

wynosi: Na pocztach kwartalnie 2,10 mk., z odnośnieniem do domu 2,22 mk., miesięcznie z odnośnieniem do domu 0,74 mk.; — Pod opaską kwartalnie 2,50 mk. (miesięcznie 85 fenygów).

Adres Redakcyi i Administracyi

Gazeta Rzeźnicza, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.
Telefon nr. 5573



Cena ogłoszeń:

Za wiersz petytowy jednolamowy 40 fenygów. — Reklamy za wiersz podwójny petytowy 80 fen. Rabat przy ogłoszeniach 3 razy 10 procent, 6 razy 20 procent, 13 razy 30 procent, 26 razy 40 procent, 52 razy 50 procent. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 20 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12. — za tysiąc. — — —

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CENY ZBOŻA I ROŚLIN STRĄCZKOWYCH.

Żyto: Wrocław, Bydgoszcz, Gdańsk, Gliwice, Królewiec, Poznań, 300 mk. za 1000 kg. (1 ctr. 15 mk.) Spasanie zakazane. Producentowi rolnikowi wolno zatrzymać dla siebie żyta i pszenicy razem miesięcznie 9 kg. — 18 funt. Wymielenie 94 funt z centnara.

Pszenica i orkisz: Dla wyżej wymienionych obwodów 320 mk. za 1000 kg. (1 ctr. 16 mk.) Spasanie zakazane. Wymielenie 94 funt z centnara.

Owies i jęczmień: 300 mk. za 1000 kg. (1 ctr. 15 mk.) Za odstąpienie owsa do 1 grudnia płaci się jeszcze 40 mk. premii młockowej za 1000 kg. (czyli 2 mk. na 1 ctr.) Rolnikowi wolno zatrzymać owsa, jęczmienia i kukurydzy miesięcznie razem 2 kg. — 4 funty. Wymielone jęczmienia 85 funt, owsa 50 funt z centnara

Kukurydza: 450 mk. za 1000 kg. (22,50 mk. 1 ctr.)

Kukurydzę (na miejscu uprawianą) wolno spasać producentowi w miejsce owsa, jęczmienia i mieszanki w dopuszczalnej prawie ilości.

Rośliny strączkowe: Za 1000 kg: groch 800 mk. (40 mk. 1 ctr.), bób jadalny (biały i kolorowy) 900 mk. (45 mk. 1 ctr.), soczewica 950 mk. (47,50 mk. 1 ctr.), bób polny 700 mk. 35 mk. 1 ctr.), peluska 700 mk. (35 mk. 1 ctr.), wyka (Vicia villosa) 600 mk. (30 mk. 1 ctr.), łubin 500 mk. (25 mk. 1 ctr.) Wymienione ceny maksymalne rozumieją się tylko za jak najlepszy, zdrowy i suchy towar, za mały groch tego gatunku ustanowiono cenę maksymalną 780 mk. za 1000 kg. (39 mk. za 1 ctr.) Za przeciętny dobry towar należy płacić za 1000 kg. najwyżej: za żółty i zielony groch „Wiktorya” 750 i k. (37,50 mk. 1 ctr.), wielki szary groch 750 mk. (36,50 mk. 1 ctr.), mały żółty, zielony albo szary groch 730 mk. (36,50 mk. 1 ctr.), biały żółty i szary bób jadalny 850 mk. (42,50 1 ctr.), soczewica 900 mk. (45 mk. 1 ctr.)

Tatarę i proso za 1000 kg:
z łuskami 600 mk. (30 mk. 1 ctr.),
bez łusek 800 mk. (40 m. 1 ctr), dzika tatarę, żółędzie 500 m. (25 mk. 1 ctr), jagły w łuskach 600 mk. (30 mk. 1 ctr), jagły obrane z łusek 970 mk. (48,50 mk. 1 ctr). Rolnik otrzyma na cały rok gospodarzy po 25 kg. tatarę i 10 kg. prosa.

Nasienie: Na oryginalne nasienie wszystkich wyżej wymienionych roślin, jako też na nasienie jarzyn z roślin strączkowych cen maksymalnych nie ustanowiono.

Za uznane nasienie z uznanych gospodarstw hodowlanych podnoszą się wyżej wymienione ceny za 1000 kg. przy zimowym jęczmieniu: za pierwszy odsiew o 200 mk. (10 mk. na 1 ctr), drugi odsiew o 170 mk. (850 mk. na 1 ctr), trzeci odsiew 140 mk. 7 mk. na 1 ctr).

Żyto, pszenica, orkisz, owies, kukurydza, tatarę, i proso, za 1000 kg. mają podwyższone ceny: pierwszy odsiew o 180 mk. (9 mk. na ctr), drugi odsiew o 150 mk. (7,50 mk. na 1 ctr), trzeci odsiew o 120 mk. (6 mk. na 1 ctr).

Rośliny strączkowe za 1000 kg: pierwszy odsiew o 300 mk. (15 mk. na 1 ctr), drugi odsiew o 250 mk. (12,50 mk. na 1 ctr), trzeci odsiew o 200 mk. (10 mk. na 1 ctr).

(Dokończenie nastąpi).

Z LONDYŃSKIEGO RYNKU KORZENI.

Pieprz czarny. W przeszłym tygodniu dopytywania o pieprz czarny były wielkie, przez co ceny na takowy wzrastały, pomimo że się zbliża. Zapasy coprawda nie są wielkie i pytanie jest, czy wczesny dowóz oczekiwany mi być może. Za Singapore płacono 1 s 10 d przeciw 1 s 9, Telleche y i Aleppy powiększyła się cena o 1/2 d, na 1 s 11 1/2 względnie 1 s 10 1/2 d. Do zakupu towaru na przy-

syłkę tem razem nie przyszło, ponieważ w tym czasie nowe dowozy niepewne są. Biały pieprz. Takiego w ostatnim czasie nie kupowano. Sinapore cenę zniżono z 3 s 5 1/2 na 3 s 3 1/2, Muntok z 3 s 6 d na 3 s 4 d; to odnosi się do towaru miejscowego.

Gwoździki. Cena na takowe została znacznie zniżoną z powodu bardzo małego obrotu. Fair Sansibar na miejscu osiągnęły tylko 2 s 3 d przeciw 2 s 7 d, przy dalszej sprzedaży.

ZJEDNOCZENIE HURTOWNIKÓW ŚLEDZI ŚRODKOWYCH I WSCHODNICH NIEMCZECH.

W obronie ich wspólnych interesów złączyli się hurtownicy śledzi środkowych i wschodnich Niemczech. Jako zarządcę wybrano radcę tajnego pana Oskara Simona z Berlina-Charlottenburg 2, Niebulerstrasse 78, który interesantom bliższych informacji ndziela.

O POLSKIE TERENY NAFTOWE.

Jak donosi „Czas” w Londynie odbył się międzynarodowy zjazd nafiarczy i współwłaścicieli galicyjskich kopalni nafty, w którym uczestniczyli Anglicy, Belgijczycy, Francuzi i inni sprzymierzeńcy. Zjazd wybrał komitet, do którego weszli pp.: Perkins, Waterkeyn, Hodgson i Known dla poczynienia odpowiednich kroków dla ochrony galicyjskich interesów naftowych, aliantów i stwierdzenia, że zajęcie galicyjskich terenów naftowych przez Rusinów mogłoby pociągnąć dla wielu państw i tysięcy udziałowców w państwach koalicji poważne następstwa, a dla Polaków byłoby wielką krzywdą. Komitet uczyni wszystko możliwe dla ochrony tych interesów i zawiadomi o wynikach swej akcji.

ROKOWANIA RUSKO-WĘGIERSKIE O NAFTĘ.

Ukraińskie biuro prasowe donosi, że w Budapeszcie obraduje od kilku dni komisya z Boryslawia, która pertrakuje z rządem węgierskim w sprawie wymiany znacznych zapasów nafty no inne towary.

ZAPASY WĘGLA

w Dąbrowie Górniczej są bardzo znaczne i mogą być dla Polski użytkowane. I tak obecnie zalega w Dąbrowie kilka tysięcy ton wydobytego węgla. Brak jednak wagonów do transportu tego cennego materiału.

CENY SOLI W WIELICZCE.

Na zebraniu saliarnem w Wieliczce ustalono następujące ceny soli: 109 kilogramów warzonka 100 K, gatunek II. 60 K, gatunek III. 50 K; sól fabryczna czysta 5 K, denaturowana 4 K, dla bydła 12 K, solanka po 3 K za 1 kilogram, sól w ilościach niżej 100 kilogramów jest droższa o 50 h na kilogramie.

CENY MAKSYMALNE NA KALAREPĘ.

Przy sprzedaży wolno pobierać i płacić tylko następujące ceny:

za funt kalarepy:	
producentowi	6 fen.,
hurtownikowi	8 (9) fen.,
detaliście	11 (12) fen.)

*) Ceny podane w nawiasach obowiązują tylko w mieście Poznaniu i w Bydgoszczy.

BRAK TYTONIU.

Już od trzech tygodni trafiki krakowskie nie otrzymują do sprzedaży tytoniu, papierosów i cygar. P. K. L. powinna się tą sprawą zająć, gdyż, mimo nieprzydzielenia tytoniu trafikom, pokątny handel kwitnie doskonale i palacze są zmuszeni kupować po bardzo wysokich cenach tytoni, a szczególnie cygara.

CENY CUKRU W KRAKOWIE.

Na podstawie rozporządzenia władzy krajowej z dnia 10. listopada b. r., ustanowiono następujące ceny cukru, dostawionego świeżo z cukrowni, a oznaczonego urzędową banderolą koloru żółtego w handlu detalicznym:

1) Cukier surowy, przeznaczony dla konsumpcji, za 1 kilogram 2 K 66 h. 2) Cukier konsumpcyjny (biały) za 1 kilogram 2 K 92 h.

Ceny powyższe rozumieją się za 1 kilogram wszystkich sort i bez względu na to, czy sprzedaż cukru odbywa się w oryginalnym opakowaniu, czy nie.

NIEMCY DOSTANĄ ŻYWNOŚĆ W KWIETNIU 1919.

„Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Rotterdamu:

„Matin” otrzymuje depezę z Nowego Jorku, z której wynika, że Niemcy otrzymają środki żywności dopiero z początkiem kwietnia 1919 r. Stery rządowe amerykańskie sądzą, że alarmujące wołania Niemców o żywność są nieszczerze i mają na celu wywołanie tylko litości.

O UPORZĄDKOWANIE WYPIEKU CHLEBA W KRAKOWIE.

Wczoraj znowu w niektórych piekarniach rejonowych nie wszysiy przydzieleni do nich konsumenci otrzymali chleb na kartki. W tym tygodniu, kiedy mąki w sklepach miejskich nie wydawano, a jedynie te pół racyi chleba mieliśmy otrzymać, było to dla publiczności dziwnie przykrą niespodzianką. Niektórzy ludzie mają wskutek tego perspektywę nie jedzenia chleba przez cały tydzień, lub też kupować go po 7—8 K. za 1 kilogram, takiego bowiem chleba żadnym piekarniom nie brakuje.

W tej właśnie sprawie trzeba przynajmniej teraz zaprowadzić jakiś porządek. Już dawniej magistrat krakowski wydał rozporządzenie, że piekarniom, wypiekającym i wydającym chleb na kartki, nie wolno jednocześnie wypiekać i sprzedawać chleba pozakartkowego. Oczywiście do tego rozporządzenia już dawno żaden prawie piekarz się nie stosuje i właśnie wszystkie piekarnie rejonowe pełne są chleba pozakartkowego, podczas gdy chleba karkowego zwykle koło godziny 10-tej rano „już niema.” Nie wiadomo także, czy na jakość chleba kartkowego wpływa korzystnie wypiekanie obok niego w tych samych piekarniach chleba pozakartkowego. Te wszystkie kwestye muszą być obecnie przez ścisłą kontrolę wyjaśnione i uporządkowane. Ludność teraz, gdy władza przeszła w polskie ręce, ma prawo spodziewać się lepszej przynajmniej gospodarki tymi szczupłymi zapasami, które nam w spadku jeszcze pozostawiono.

O HANDEL Z POLSKĄ.

Pod przewodnictwem referenta ministerium a-prowizacyi p. Mielczarskiego wyjeżdża w tych dniach delegacya, złożona z przedstawicieli większych miast oraz specjalistów w poszczególnych gałęziach handlu, w celu nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a państwami Europy i Ameryki.

Delegacya pojedzie do Czech, Węgier, Włoch, Francji i Anglii, gdzie nawiąza również stosunki z bawiącymi tam reprezentantami Ameryki.

la. proszek do pieczenia (urzędowo dozwolony) karton 4 100 paczek mk. 8,50 (cena sprzedaży 12 1/2 fenyg.) z fabryki za zaliczką. Nasz proszek do pieczenia jest oszczędny w użyciu, do każdego receptu stosowny, nie udanie jest całkowicie wykluczone, zatem bardzo zyskowny. (760)

Hamelner Nährmittel- und chemisch-technische Präparaten-Werke.
Hameln a. W., Emmenstr. 19.
Hurtownicy cenę wyjątkową.

Obrona wybrzeża Rzeczypospolitej Polskiej.

Są chwile w dziejach narodu, w których nie można trwać w bezczynności, lecz trzeba kroczyć z postępem czasu, z prądem dziejowym, który pędzi jak huragan, i którego nikt nie zdoła wstrzymać. Przebudowywać gmach państwowy i naginać swoje pojęcia i tradycje jest zaiste trudną rzeczą, ale jeżeli to ma być dla dobra Ojczyzny, natenczas należy obowiązek wypełnić z ochotą i bez szemrania.

Takie chwile przechodziła nieraz Polska, taką chwilą przełomową była dla niej wojna pruska (1626—1629) nie dlatego, aby Polska potykała się z wrogiem, którego nie mogła pokonać, ale dlatego, że żywotne jej interesy były poważnie zagrożone.

Gustaw Adolf, król szwedzki, najechał w onym czasie na Polskę, lądując przy ujściu Dźwiny armię 20,000 i w krótkim czasie zajął Inflanty, Estonię i Kurlandję, oraz miasta w Prusach księżęcych: Kłajpedę, Piławę, Brunsbergę i Elbląg, dążąc do opanowania morza bałtyckiego, a tem samem do odcięcia Polsce tak ważnej linii komunikacyjnej dla jej bogatych plodów rolniczych.

Idąc za przykładem Anglii, Holandii, Danii i innych państw nadmorskich zrozumieli dowódcy i politycy polscy doniosłość drogi wodnej dla Polski, gdyż przez to otwierał się dla niej nowy kierunek, zamiast bowiem stepów ukraińskich powstać mogła żegluga morska.

Do urzeczywistnienia tego planu była niezbędna flota bojowa i handlowa. Bładania i utyskiwania na brak jej słyszano od szeregu lat. Poczynając od Henryka Walezego, wkładano obowiązek stworzenia jej na nowo obranego króla — ale nie posuwano tym sposobem sprawy naprzód. Bo też słusznie spostrzegł Jan Łowicki, starosta brzeski, na deputacji warszawskiej (w marcu 1627 r.): „Żeby się który pan miał kondycję podjąć królestwa, aby te wszystkie necessaria (potrzeby) wojenne opatrował, jest rzecz niepodobna, zacem przyjdzie nam wszystkim o tem myśleć i ex communi nakładać.“ Jednakowoż nawet deputacja o tem nie pomyślała.

Dla braku floty przegrano już walkę o Inflanty, co dosadnie charakteryzuje list senatorów litewskich do prymasa po zawarciu indukcji w Balden Mojzie ze Szwedami. „Póki armaty na morzu JKMość i Rzplta nie będzie miała, a sposobienie jej zda się być niepodobne, póty tylko defensivum bellum (obronną wojnę) in proprio solo (w domu) ze swoją zgubą wieść możemy, jako się to już przez lat 28 jawnie pokazało.“

Teraz stawał przed oczyma ten sam dylemat: albo wojna lądowa obronna, co pociągało za sobą zgubę portów i utratę dochodów z handlu, albo wojna zaczepna z przeniesieniem jej, jeśli nie zupełnie, to w znacznej części na morzu, pod warunkiem zbudowania i utrzymania floty.

Jak dotychczas, król Zygmunt III. na własną rękę gotował armatę morską, zaciągał marynarzy, naznaczył komisarzów w Gdańsku do spraw morskich i pokrywał ze swego skarbu wszelkie potrzeby tego zawiązku floty Rzeczypospolitej. Za słaba ona była, aby działać zaczepnie wobec nieprzyjaciela, ale już w czasie ubiegłej kam-

pacji zimowej oddawała znaczne usługi w walce. Okręty królewskie przychwytywały statki handlowe, dostarczające żywności nieprzyjacielowi, i spełniały służbę wywiadowczą, podpływały pod Puck w czasie oblężenia, a nawet udziałem swoim dzielnie przyczyniły się do wzięcia tego miasta.

Na wiosnę, nim się ukazały statki szwedzkie na morzu, flota polska zajęła to morze niepodzielnie, chwytła statki handlowe nieprzyjacielskie, tak, że robiło to wrażenie, jakoby Polacy stali się panami Bałtyku. To ośmielało i do dalszych przedsięwzięć. Hetman pol. kor., Stanisław Koniecpolski, doradzał wysłać tę flotę do Kurlandji dla przechwycenia statków kupieckich, na których mogłoby się przeprawić wojsko szwedzkie do Prus z Inflant (9-go marca 1627 r.). Na rozkaz króla wysłano je, aby się pokusiły o zatopienie portu ryskiego. Ale obadwa te przedsięwzięcia, zdaje się, nie powiodły się. Niedostatek pieniędzy dawał się zgubnie odczuwać nie tylko w armii lądowej, lecz i we flocie, i z tego powodu nawet marynarzy (bosmanów) nie była na nich spełna liczba. „Nie trudno by o większą armatę, — pisał hetman do króla, — która jakoby potrzebna była, chyba szalony nie widzi, ale to bez kosztów być nie może.“

Jednym z głównych celów Gustawa w rozpoczynającej się wojnie pruskiej było opanowanie Gdańska. Flota królewska, która stała u wejścia do portu gdańskiego, czyli u Latarni (Weichselmünde), przeszkadzała temu. Ale tuż obok Latarni przy ujściu jednego z rękawów Wisły leżący port, Głowa, był w posiadaniu Szwedów i zagrażał zarówno miastu, jak i flocie królewskiej. Z pozwolenia hetmana Gdańszczanie próbowali sami kuścić się o zdobycie Głowy. Ponieważ wody wiosenne poczyniły znaczne szkody w okopach szwedzkich, a i załoga, osadzona na nich, w znacznej liczbie powymierała, Gdańszczanom łatwo byłoby urzeczywistnić swój zamiar, gdyby nie odsiecz, która przybyła z Malborka pod wodzą feldmarszałka Wrangla (2-go maja t. r.). Gdańszczanie byli rozbitci, Szwedzi zajęli szańce ich i działą na Żuławie. Na wiadomość o tem powstała straszna panika w mieście, tak, że rada musiała się zbierać. Gdańszczanie powierzyli swojemu dowódcy wojennemu, Lisemanowi, zaciągi wojenne w liczbie 4 tys. ludzi, ale zamiast tego przybyło tylko około 200. Zdaniem tegoż Lisemana, do zdobycia Głowy potrzeba było przynajmniej 10—12 tys. ludzi i długiego czasu.

Sprawa ta stawała się tem naglejsza, iż z wiosną przybywała flota handlowa po zboże. Pod Grudziądem zebrała się znaczna liczba szkut, czekających na przejście do Gdańska. Wojska polskie zapuściły się na Żuławy, aby utorować im drogę. Hetman osadził kapitana Buttlera z piechotą w szańcach, opuszczonych przez Gdańszczan na Małej Żuławie, ale Szwedzi z przeciwnej strony Wisły zbudowali potężne szańce pod Kwidzynie i na wzgórzu montowskim (Montawsche Spitze), tam, gdzie Wisła tworzy widły, dzieląc się przy ujściu swem na mnóstwo rękawów. O wyparciu Szwedów z Żuławy nie było mowy, tem samem i o otworzeniu drogi wodnej dla transportów zbożowych.

W ogólności trzeba przyznać, iż przy całej wierności i wytrwałości Gdańska po stronie Rzeczypospolitej, stan ten wojenny przykrzył się bardzo

mieszczanom zwłaszcza, gdyż podrywał ich interesy handlowe.

Dochody z handlu, ceł, wsi ustaly. Akcyza od wina, piwa, sukna, młynów nie wystarczała na potrzeby wojenne. Żołnierza mieli mało. Sami obywatelnie dzień i noc musieli pełnić służbę. Handel wszelki ustał. Kupcy wynosili się z miasta, albo wysyłali swoją gotowiznę za granicę, do Niderlandów, Hamburga, Norymburgi, Lipska. Firmy amsterdamskie pisały (w lutym 1627 r.) do swoich faktorów w Gdańsku, aby przemieśli z początkiem roku towary i pieniądze do Elbląga, jako w bezpieczniejsze miejsce. Zarobków nie było żadnych. Ludność uboższa wpadała w nędzę. Samych robotników portowych, których było przeszło tysiąc w mieście (Korn- und Gassenträger), nie było z czego wyżywić. A w dodatku, handel zbożowy, bez którego Holendrzy nie mogli się obyć, odwracał się do miast pomorskich, litewskich, albo pruskich, jak do Królewca i Piławy, które wpadły w ręce Szwedów.

Gdańszczanie uciekali się do pośrednictwa Hanzy u Gustawa, ale ten ostatni odpowiedział, że w roku zesłym Gdańszczanie odmówili mu neutralności (18-go lutego t. r.). Co się tyczy swobody handlu, której domagała się Hanza, Gustaw oświadczył, iż w niczem jej nie ogranicza; żądał tylko cła i wskazywał drogi jakimi miały iść towary z Polski, oczywiście przez miasto i porty, które były w jego rękach: Wisłą koło Tczewa i Głowy, tudzież Nogatem, pod Malborkiem i Elblągiem do Piławy.

Gdańsk nie mógł wyjść ze sprzeczności pomiędzy interesami własnymi kupieckimi a interesami politycznymi Rzeczypospolitej, ze sprzeczności, w które uwikłała go wojna. W listopadzie poprzedniego roku okręty królewskie schwytały trzy statki hanlenderskie, naładowane śledziami, solą, korzeniami i bronią, oraz dwie rostockie szkuty z szwedzkimi futrami, pończochami, butami, monetą miedzianą, tudzież 40 knechtami, płynące z Królewca do Piławy. To oczywiście pociągnęło za sobą rekryminacje Stanów Generalnych, skierowane przeciw Gdańskowi. Podobne fakty powtórzyły się i w roku następnym z powodu konfiskaty statków duńskich i belgijskich przez flotę królewską. Próżno na sejmie Gdańszczanie upraszali króla, aby

odróżniano okręty nieprzyjacielskie od neutralnych. Według pojęć ówczesnych, flaga neutralna nie pokrywała ładunku kupieckiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wieszczę słowa.*)

Leżała pewna niewiasta w letargu i wezwał syn lekarzy.

Rzekli wszyscy lekarze: Wybierz jednego z nas, aby ją leczył.

Rzekł jeden lekarz: ja będę ją leczył podług nauki Browna; ale drudzy odpowiedzieli: Zła to jest nauka, niech lepiej w letargu leży i umrze, niż gdybyś ją miał leczyć podług nauki Browna.

Rzekł drugi: Ja będę ją leczył podług nauki Hannemana; odpowiedzieli drudzy: Zła to nauka, niech lepiej umrze, niż gdybyś miał ją leczyć podług nauki Hannemana.

Tedy rzekł syn niewiasty: Leczenie jakkolwiek, bylebyście ją wyleczyli. Ale lekarze nie chcieli zgodzić się, jeden żadnym sposobem nie chciał ustąpić drugiemu.

Tedy syn z żalem i rozpaczą zawołał: O, matko moja! A niewiasta na ten głos syna obudziła się i wyzdrowiała. Lekarzy wypędzono.

Są z was niektórzy, którzy mówią: niech lepiej Polska leży w niewoli, niż gdyby zbudzić się miała według arystokracji; a drudzy: niech lepiej leży niż gdyby zbudzić się miała według demokracji a inni niech lepiej leży, niż gdyby miała granice takie, a inni — owakie. Ci wszyscy są lekarzami, a nie synami, i nie kochają matki ojczyzny.

Zaprawdę powiadam wam: Nie badajcie, jaki będzie rząd w Polsce! Dostyc wam wiedzieć, iż będzie lepszy niż wszystkie, o których wiecie, ani pytajcie o jej granicach, bo większe będą niż były kiedykolwiek.

A każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic.

O ile polepszyście i powiększyście duszę waszą, o tyle polepszyście prawa wasze i powiększyście granice wasze.

*) Adam Mickiewicz: „Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego.“

Przy wszelkich zamówieniach prosimy powoływać się na
:: :: nasze pismo. :: ::

Zakład dentystyczny p. Elzy Goerlich

ul. Następcy Tronu 71 przy placu Bismarka.
Telef. 3789.

Godziny przyjęć od 8-1, i od 2-4, w niedzielę od 8-9.

Plomby porcelanowe i złote.

Złote mostki — Korony — Zęby kauzukowe.

Przyjęcie także techn. prac na Poznań i prowincję.
Pozamiejscowych pacjentów załatwiam jaknajprędzej.

Koledzy! czytajcie polskie pisma zawodowe.

Stadttheater

Sonabend den 30. Novemb. 1918

abends 7 Uhr. — Zum 1. Male

De Fledermaus

Operette in 3 Akten v. Strauss

Orlofsky — Maria Janowska

Sonntag nachm. 3 1/2 Uhr

So wie zwaidmal

abends 7 Uhr. — Zum letzt. Male

Wilhelm Tell

Mittelpreise

Montag — Unbestimmt.

Dienstag abends 8 Uhr

Die toten Augen

Musikdrama von D'albert.

Maria Magdala - Maria Janowska.

Mittwoch nachm. 3 1/2 Uhr

Frau Holle

Kindermärchen in 7 Bildern

mit Musik u. Tanz.

abends 7 1/2 Uhr

Emasigtes Preise

Zum letzten Male:

Der dunkle Punkt

Lustspiel in 3 Akten.

Donnerstag, abends 7 Uhr

Die Fledermaus

Freitag abends 7 Uhr.

Zum 1. Male:

Ein Maskenball

Oper in 3 Akten von Verdi.

Każdy tom tylko 1 mk.

Gawędy starego leśniczego

Ciekawe opowiadania myśliwskie. — J. Chociszewskiego.

KRUCYFIKS

Zajmująca powieść z angielskiego.

MAZEPA

Powieść ukraińska Tuczyńskiego — bardzo ciekawa.

WALKA O BYT

Powieść dla ludu i młodzieży. 319

W OBRONIE MATKI ZIEMI

Powieść z życia wychodźcy brazylijskiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Wydawnictwie Dziel Ludowych

X. Miarka, Spółka w Mikołowie — Nikolai O.-S.

Prosimy ządać katalogu Nr. 114.

St. Marczyński Fryzyer

dla pań salon oddzielny.

Św. Marcin 52/53.

Telefon 3026.

Tytuń do palenia Belgoländer

najlepsza mieszanka

w 1/2 funt. opakowan. jest podług fachowych doświadczeń zestawioną mieszanką tytoniu z dobrym smakiem i paleniem i sprzedaje takową z fabryki tylko odprowadzającym w dostawach od 50, 100 do 1000 paczek. — Cena detaliczna mk 1,30.

Poczka na próbę zaw. 50 paczek mk. 53.—, Proszę ządać osobne oferty. (342)

Paul Eisenmann, Waltershausen.

Haupt-Vertretung für ganz Deutschland.

Badania

sztucz. nawoż. paszy, nasion, sacharyny, cukru, mąki, krochmalu, korzeni, konserw, kakao, kawy, herbaty, oliw i tłuszczu spożywczych i techn., mydeł, farb, likierów, soków, esencji octowej, rudy żelaznej oraz wszelkie inne analizy wykonuje

Laboratorium Chemiczne

dla

handlu, przemysłu i rolnictwa

ENZYM

w Ostrowie (Ostrowo, Bz. Pos., Postschließfach) Telef. Nr. 202.

Gierpiący na cukrową chorobę

otrzymają darmo broszurę

o niedytetycznej kuracji

(przez Dr. med. Steina-

Callenfels) (243)

W. Rihartz, Bonn a. Rh.

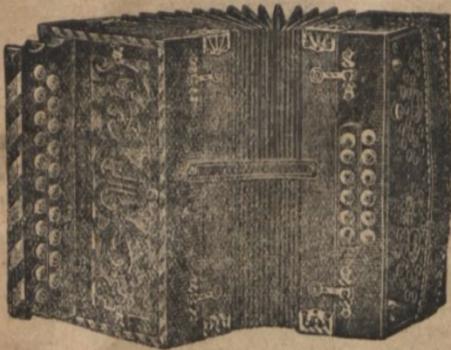
Cassiusgraben 9. Postl 125

Hemoroidy leczy „Hämorrh.“ objaśniające broszury przez Central Apotheke Helnr. Gebort, Breslau, Schweidnitzerstr. 43a.

Skóra

z cienkich skór spojona w tablicach około 3 funt. Gumowe podeszwy para 3.—, 3,50, 4.—, 4,50 mk. w płytach kwadr. 50x51 i 41x70 cm. Gwoździe w paczkach do nabij. podeszew. Ochron. podeszew „Pancer“, 100 szt. 1 mk. i inne ze stali na kartach po 25, 40, 50 fen. Dwój- i trójnóg. żelazno i ręczny przyrząd (Neh Ahle) i igły do reparacji obuwia po mk. 3,50. Męskie, damskie i dziecięce formy do obuwia. Śliczne drewniane damskie koreczki niskie i wysokie, białe i czarne. Gazowe pończoszki wszelkiego rodzaju poleca za zaliczką 298 W. Knast, Poznań, św. Marcin 72 O wyraźny adres proszę.

HARMONIKI.



Harmoniki o kluczach.

Nr. 1. Harmonika w pierwszorzędym wykonaniu o 10 klawiszach, 2 basach, 2 kluczach 60,00.

Harmoniki wiedeńskie.

Nr. 2. Harmonika zwykła, lecz w pierwszorzędym wykonaniu o 2 basach, 10 klawiszach 65,00.

Nr. 3. Harmonika jak poprzednia lecz znacznie lepsza 100,00.

Harmoniki wiedeńskie o dwurzędnej klawiaturze.

Nr. 4. Harmonika 21 klawiszy, 8 basów, pierwszorzędne wykonanie, mieszkki płótnem obciążone, narożniki pod płótnem 175,00.

Nr. 5. Harmonika jak poprzednia lecz głosy stalowe 200,00.

Nr. 6. Harmonika jak nr. 4. lecz w lepszym wykonaniu i o 12 basach, głosy stalowe 250,00.

Nr. 7. Harmonika 21 klawiszy, 8 basów pierwszorzędne wykon., klawiatura guziczkowa 225,00.

Nr. 8. Harmonika jak poprzednia, lecz o 12 basach 275,00.

Nr. 9. Harmonika o 23 klawiszach 12 basach, system Paczenki (strój rosyjski) na pasku 300,—.

Nr. 10. Harmonika jak poprzednia lecz o 3 rzędach głosów, bardzo głośna 450,—.

CYTRY.

Na cytrze akordowej gra każdy bez nauki

za pomocą nut które się pod struny podkłada.

- | | |
|--|------------|
| L. 1. Cytra o 5-ciu akordach zwykła dla młodzieży | Mk. 60,00. |
| L. 2. Cytra o 5-ciu akordach w lepszym wykonaniu | 85,00. |
| L. 3. Cytra o 5-ciu akordach w pierwszorzędym wykonaniu z doborowego materiału o doskonałym tonie pod gwarancją strój trzymająca | 100,00. |

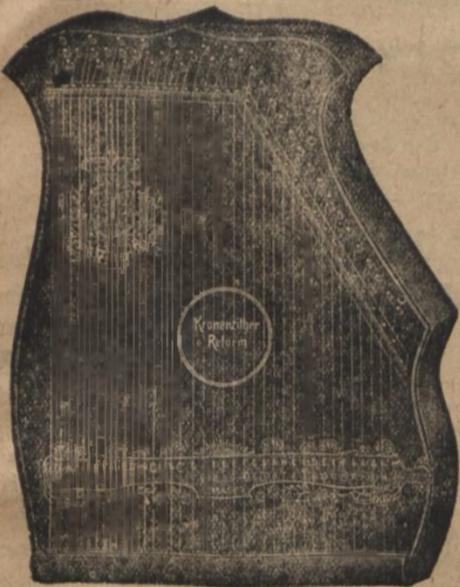
Do każdej cytry należy

- | | |
|----------------------------|--|
| 1. Karton do przechowania, | 3. 6 polskich nut, |
| 2. Objasnienie jak grać, | 4. Spis nut i 2 pierścienie do grania. |

Wielki wybór polskich nut do cytr o 5-ciu akordach.

Spis nut do cytr wysyłam bezpłatnie.

Cena nut za sztukę 30 fen.



Skrzypce.



Cena rozumie się za same skrzypce. Wszystkie instrumenty są prawidłowo wykończone do natychmiastowego użytku z dostosowaną akuratanie podstawką, zaopatrzone w dobre struny, wszelkie zaś części, jako, kołki, podstronica, strunociąg są z drzewa hebanowego. Budowa skrzypiec wedle wzoru Stradivariusa, Guarneriusa i Magginiego. Kolor lakierem odzn. się ognistym połyskiem.

- | | |
|--|-------|
| L. 1. Skrzypce nadaj. się dla początkujących | 80,— |
| L. 2. „ lepsze, staranniej wykonane | 100,— |
| L. 3. „ o dobrym tonie | 125,— |
| L. 4. „ znacznie lepsze | 150,— |
| L. 5. „ pierwszorzędne nadające się szczególnie dla uczeni | 200,— |
| L. 6. „ O pełnym tonie, wykonanie pierwszorzędne, pol. godne | 300,— |
- Droższe skrzypce w wielkim wyborze, do mk. 600,00 stale na składzie.

Smyczki.

Tylko dobrego gatunku

po 12,50, 17,50, 25,00, 30,00, 40,00, 50,00, 60,00, 75,00 i droższe.

Futerały do skrzypiec.

Futerały te wykonane są z twardej masy papowej, pociągnięte nieprzemakalnym materiałem, odznaczają się nadzwyczajną trwałością, przytem są bardzo lekkie.

- | | |
|---|--------|
| L. 1. Futerał w formie skrzypiec z zamczkiem i haczykami wyłożony wewnątrz papierem | 25,00. |
| L. 2. Futerał jak poprzedni lecz z zatraskami amerykańskimi | 30,00. |
| L. 3. Futerał w pierwszorzędym wykonaniu wewnątrz lepiej wyłożony | 40,00. |

- | | |
|---|---------|
| L. 4. Znacznie lepsze wykonanie | 45,00. |
| L. 5. Futerał z prawdziwej skóry krokodylowej, wewnątrz cały pluszem wyłożony, amerykański zamczek i zatraski | 300,00. |

Pulpity do nut.

- | | |
|---|--------|
| L. 1. Pulpit zwykły do składania czarno lakierowany | 20,— |
| L. 2. „ zwykły do składania złotobrązowy | 22,50. |
| L. 3. „ silniejszy budowy czarno lakierowany | 25,00. |
| L. 4. „ poniklowany bardzo praktyczny | 40,00. |

Gramofony



z tubą po mk. 100,—, 150,—, 200,—, 300,—, 350,—, 400,— 450,—.

Bez tuby po mk. 225,—, 325,—, 400,—, 500,—, 800,—, i droższe do 2000,—.

Katalogi na gramofony i spisy płyt wysyłam bezpłatnie.

Polskie szkoły i nuty

na fortepian - skrzypce - mandolinę i wszelk. inne instrumenty.

Śpiewniki na jeden, dwa, trzy i cztery głosy.

Koledy i pieśni kościelne

na skrzypce mk. 3,— na fortepian mk. 4,—.

Obszerne spisy nut wysyłam bezpłatnie.



Mandoliny.

w pierwszorzędym wykonaniu o doskonałym tonie po mk. 90,00, 100,00, 125,00, 150,00, 175,00 i 200,—.

Gitary.

o 6 strunach pełnym tonie, czystej manzurze po mk. 100,—, 120,—, 140,—, 175,—, 200,—, i 250,—.

Gitara mniejszych rozmiarów dla pań 225,— mk.

Lutnie.

w najlepszym wykonaniu z artystycznie wykonanymi dźwięcznikami po mk. 180,—, 200,—, 225,—, 300,—.

Pokrowce.

Z materiału papierowego na mandolinę M. 7,50, na gitarę M. 11,—, na lutnię M. 11,—.

Bardzo ważne: Ceny tu podane rozumieją się netto gotówką, loko mój skład, bez opakowania, które po cenie kosztów policzam. Przesyłka na koszt i ryzyko kupującego. Zastrzegam sobie zmianę cen każdego czasu. — (W razie uszkodzenia w drodze trzeba na poczeki reklamować, a szkodę poczta wynadgradza.)

Telefon 3911.

Telefon 3911.

ST. PEŁCZYŃSKI - Poznań,

ulica Rycerska 40, (przy narożniku ulicy Berlińskiej).

Targ na świnię.

Friedrichsfelde pod Berlinem. W środę, dnia 27. listopada. Spędzono 3005 prosiąt.

Przebieg targu: Handel bardzo powolny. Ceny niższe.

Placono za 9—13 tygodniowo prosięta 8.00 do 450 mk. za funt, 6—8 tygodniowe 2 00—3 00.

Jak może to wiedzieć.

Jeżeli Pan ma coś na sprzedaż, lub jeżeli Pan chce coś kupić, jeżeli Pan tego nieogłasza w gazecie swego zawodu? Personal także najpierw Pan dostanie za pomocą ogłoszenia w swojej gazecie zawodowej.

Adres dokładny umieszczony jest w każdym dym nagłówku gazety.

Proszę zrobić próbę z „Eros“ fabrykatami, a zadowolili Pan swoją najwybredniejszą klientelę.

Najwięcej szumiący

St. Thomas - Bay - Rum

w dużych butelkach mk. 30,—
w małych butelkach mk. 26,— za tuzin.

Bay - Kopfwäsche

w dużych butelkach mk. 30,—
w małych butelkach mk. 26,— za tuzin.

Woda brzośkowa, woda z pokrzyw,

Eau de Quinine 21,— za tuz.

Wszystko jeszcze prawdziwej jakości. Przez próbę zdobywa się stałą klientelę. Wszystkie nie poniżej 1 tuz. Uprasza się o podanie referencji, w innym razie za zaliczką. Dla hurtowników ekstra ceny.

Chemische Fabrik „Eros“

Inh. Alfred Kricke, Düsseldorf, Grunerstr. 1.

Na czas marynowania

Polecamy dopóki zapas starczy, nasze:
ff. proszki salicylowe, gwarantowane czyste
w kartonach po 100 torebek za mk. 7,50 za karton.

ff. papier pergamentowy „Salloyl“
w wałkach po jednym arkuszu za mk. 35,— za 100 wałk.
w wałkach po dwa arkusze za mk. 66,— za 100 wałk.

Przy większym odbiorze i hurtownicy odbiorą ekstra oferty.
Kwasu salicylowego jest bardzo mało i wcale nie do nabycia poleca się zatem bardzo jak najszybciej, w takowy się zaopatrzyć.

F. Grimmelmann & Co., Braunschweig.



szafka 2,— mk.
wyłącznie opakow.

P. P. Kupcom polecamy na sezon nasze lampki, które naftą benzyną lub benzolem napelnąć można. W braku powyższych płynów poleca Rhein. Automobil-Depot Cöln, Bonnerstr. płyn do palenia który nie podlega cenie maksymalnej.

Bracia Horeziak

Poznań W. 6. ul. Moltkiego No. 4.
Tel. 2352.

Czyste soki owocowe

konserwowane, niesekwestrowane, dla własnego przerabiania poszukują celem kupna. Jaknajszybsze oferty upraszają

Gustaw Beisinger Söhne

Likörfabrik, 770

Bruchsal (Baden).

Mamy zamiar, powierzyć firmie dobrze sytuowanej z siedzibą w Poznaniu, w danym razie na własny rachunek,

zastępstwo generalne

na Wielkie Księstwo Poznańskie, celem sprzedaży naszych artykułów masowych jako dobrze zaprowadzonego proszku mydlanego zastępczego, oprócz tego pasty do smarowania jako pierwszorządny środek do prania (Bohrpaste) Poważni reilektanci, którzy rozporządzają wielką siecią agentów na prowincji zechcą zgłosić się do nas.

Wojczak i Ska.,

fabryka chemiczna.
Berlin 112. Mirbachstr. 42.

W SPRAWIE OPAŁU.

Zbliżająca się zima wywołuje obawę o dostateczne ogrzewanie mieszkań. Zaopatrywanie ludności w węgiel zdaje się nie ulegnie poważniejszym zmianom. Mimo to porozumiewała się Naczelna Rada Ludowa z przedstawicielstwami leśnictwa w tym celu, by doprowadzić do silniejszego niż dotąd

przygotowania i użycia drzewza opałowego, oczywiście po cenach nie wygórowanych, lecz odpowiednich do obecnego zmienionego położenia. Organy leśnictwa i właściciele lasów sprawie tej czyną i spieszną poświęcają uwagę. Powiatowe Rady Ludowe zechcą i tę sprawę, o ile potrzeba, wciągnąć w zakres swoich czynności.

Sztuczny cynamon

dozwolony na całą Rzeszę.

Od prawdziwego cynamonu nie jest prawie do odróżnienia w zapachu, smaku i w wyglądzie. 1 kart. 100 woreczków mk. 19,50, sprzedaż mk. 25,—. Przy 5 kartonach franko zaliczką.

Drogerie Bisterplatz, Hanover E. Schließbach 294.

Brosig's Mentholin

Puszki po 10 fen., 18 fen., i 30 fen. na zakup. (678)

Puder usuw. tłuszcz 1/2 pud. mk. 0,70 zakup.
w włosach 1/4 pud. mk. 1,10 „

Krem 1 tuba mk. 0,30 „

Plask. otrąbki ml. mała pusz. mk. 0,35 „
głazowe duża puszka mk. 1,10 „

Prosz. do mycia głowy 1 paczka mk. 0,13 „

Otto Brosig, München 27.

80% esencja octowa

na cele spożywcze

ma wartościowo do oddania (767)

A. BRAUN, Breslau, Sonnenstr. 37. Teléphon: 69.

Fabryka chemiczna w Berlinie

poszukuje

w Głównie pod Poznaniem ubikacyi nadających się na fabrykę najchętniej ze złączeniem kolejowym, (Gleisanschluss)

W danym razie i teren w pobliżu kolei rządowej.

Łaskawe zgłoszenia prosimy nadesłać do

Wojczak i Ska.

Fabryka chemiczna w Berlinie 112. Mirbachstrasse 42.

Ważne dla kupców!

Szczotki do szorowania ręczne i na kije,

Szczotki do zmiatania pokoji i ulic

poleca li tylko w doborowym materiale (754)

B. Roman Murawski, Gostyń, Fabryka szczotek.

Pierwszorządny środek do prania

BOHRPASTE

w kiszkach po 60 do 70 kilo, wprost z fabryki, (widną naturę) albo ciemną zafarbowaną z zapachem (mydła szarego). Próbkę na żądanie darmo.

Blyszczyk na obuwiu

(Hochglanzschukrem) małe pudełko 20 gramów, większe pudełeczko 40 gr. Większe pudełko na żądanie.

Szuwaks

do czyszczenia obuwiu. (755)

Oliwa do maszyn

w beczkach ciemną, czerną, zieloną, dostarcza na korzystnych warunkach w krótkim czasie.

Wojczak i Ska

fabryka chemiczna w Berlinie 112. Mirbachstr. 42

Próżno i pełno **Rogi** także odpady rogów

kopyta, kości od nóg i kości z tukiem, kupuje i uprasza oferty **Josef Kahn, Cöln a. Rh. Zollstock. Tel. 3321. (695)**

Nowa mieszanka tabaki

„**HA - GE - CO**“
gwarantowana, 10% czysta tabaka, znamenita jakość polecam w cenie po mk. 53,— za 100 paczek stać wyłącznie opakowania. Przy większym odbiorze odpowiedni rabat. (740)
Richard Prenzlau, Breslau 3, Freiburgerstr. 38.

Prawdziwa reńska **esencja octowa 80%** do potraw kg. mk. 12,— w butelkach koszykowych zawierających po 60 kg., natychmiastowa dostawa. (765)
Ernst Lörke, Drogen-Grosshlg. Dudweiler (Saar).



Proszek

do

pieczenia

100 paczek mk. 6,50
1000 paczek mk. 65,00

Proszek miodowy

na 3 funty cukru (det. 40 f.)

100 paczek 33,00 mk.

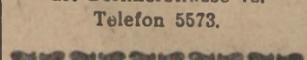
franko za zaliczką poleca

A. Klóskowski.

Poznań — Posen W. 6.

Gr. Berlinerstrasse 76.

Telefon 5573.



Półki zapas starczy:

podwójno-weglanikowy

natron

w kartonie, zawierający 100 paczek, cena sprzedaży 15 fen. za zaliczką. — Karton mk. 10,50 z fabryki. (761)

Hamelner Nahrungsmittelwerke

Hamel a. w. Emmernstr. 19.

Polecam gotowe do stołu

czern. buraki

w pół i całych beczkach

K. Blinn,

Pfälzische Gurken- und Gemüsefabrik, Kaiserslautern.

Eau de Cologne

zawierający spryt w butelkach oryginalnych. duża mk. 48,—, mała 33,— mk.

Perfum

począwszy od mk. 9,50 do 142 mk., jak i też w opakowaniu gwiazdkowym dostarcza (750)

A. Thomas & Co.,

Gera-Reuss.

Oferty

na prawdziwe towary z tabaki, jak tabakę do fajek i do żucia, cygary i papierosy, mydła toalet, mydła tłuste (towar zagran. wolny od znaczków), jedrne mydła do prania w ryglach, esencje „Hieniong“, olej eukalyptus, sok jałowcowy, kosmetyczne i farmaceutyczne preparaty jak i też higieniczne towary gumowe wszelk. rodzaju, uprasza ustawicznie, jeśli może z próbami, za oblicz. i w niemieckim języku **Paul Bäcker, Versandhaus, Glauchau (Sa.). (748)**

Płynna

masa do klejenia

jasna, znakomicie mocno klejąca, kg. mk. 2,—, banki na próbę od 5 kg. poleca (760)

Robert Geigenmüller,

Plauen i. V. Tischerstraße 10.

Polecamy:

bezobowiązujuco

	cena detal.	1 kart. a 100
	mk.	mk.
Kminek	25,—	21,—
Majeran	30,—	25,—
Papryka	25,—	22,—
Cynamon sztuczny (podobny prawdziwy)	25,—	19,50
Wallnowy cukier mleczny	25,—	22,—
Proszek do pieczenia 10, dto z aromatem migdałowym, cytrynow. i wanilinowym	20,—	16,—
Cachos aromat.	25,—	20,—
Legumina	45,—	40,—
Herbata miętowa	30,—	25,—
Rumianek	15,—	12,—
Krem lanolinowy	25,—	20,—
Toalet. krem cynk.	20,—	17,—

Sprzedaż za zaliczką. (713)

Schmid & Riemer

Leipzig, Roscherstr. 13.

Dostarczam znów natychmiast **2000 sztuk szamponu**

Cena sprzedaży po 25 fen za 100

mk. 20,50, przy odbiorze od 500

woreczków mk. 19,50, przy odbiorze od 1000 woreczków mk. 18,50. — Wysyłka tylko za zaliczką. (759)

J. H. Stephan Helle,

Bremen.

Dla odsprzedających

Harmoniki ustne 4,80, 6,00, 8,40, 12,00, 15,75, 24,00, 27,00, 30,00 i 36,00 mk. za tuzin.

Noże kieszonk. 12,00, 18,00 i 24,00 mk. Broszki od 4,00 do 15,00 mk. Pierścionki 3,00, 4,80, 12,00 mk. Naszyjniki 5,00—6,50 i 8,00 mk. tuzin.

Szczero srebr. spłiki 1,50 mk. sztuka. Lusterka 3,00 mk tuz.

Ołówek I. atramentowe 2,25. Trzonki 80 fen. Notes 2,50.

Łyski stol. 8,50 mk. za tuzin.

Papier list. 55, 100 tek. 20, 100 pocztów. 2,75, 3,50, 6,00 mk.

Książki do „abożeństwa i powieściowe tanio. Zamów. niżej 10 mk. nie będą uskutecznione, zamiana dowolna za poprzed. nadesł. fr., od 50 mk. 10% rabatu. A r sować

J. SKIBA, Windorp Kr. Konitz Wpr.

Borax

prima czysty, kupuje każdą ilość kilo mk. 20,— za zaliczką. (745)

W. Starck,

D'orf - Gerreshaim

P-a proszek do prania

dozwolony z urzędu wojennego pod nr. 2510 na całą Rzeszę niemiecką.

Leipziger Küchenblitz

środek do czyszczenia i szorowania. — Oba środki dost. się natychm. wagonami i kistami. (753)

Rudolf Fiedler,

Fabrik chem.-techn. Produkte, G. m. b. H.

Leipzig Eu., Fernspr. 13850

Najtańsze źródło zakupu

rumianku, kopru herb. Galeop.) (735)

miętowej

mieszanki ziół, harceńskiej herbaty górskiej.

Oskar Sahrhage, Bielefeld.

Drogerzysta

20 lat od wojska zwolniony, poszukuje miejsca w Poznaniu lub prowincji. Łaskawe zgłoszenie uprasza się pod nr. 771 do ekspedycji „Kolonialista i Drogista“ Poznań W. 6. W. Berlińska 76.